



SHARKS

Tekst Anna Sołoducha

Zdjęcie Red Sea Diving Safari

INTELIGENTNE. MAJĄ
PAMIĘĆ KRÓTKO
I DŁUGOTRWAŁĄ. NIEKTÓRE
Z NICH POSIADAJĄ
ZDOLNOŚĆ WIDZENIA
STEREOSKOPOWEGO,
DZIĘKI KTÓREMU
POTRAFIĄ DOSKONAŁE
OCENIĆ ODLEGŁOŚĆ.

Widzenie obuoczne sprawia, że zwierzę lepiej orientuje się w przestrzeni trójwymiarowej, precyzyjniej odczuwając głębię pola widzenia. To jedno z naj-

groźniejszych drapieżników w oceanie, a równocześnie jedno z najbardziej wrażliwych stworzeń morskich. Odegrały główną rolę w filmie reżyserii Steven'a Spielberga z 1975 roku..., ale czy zyskały dzięki temu sławę?

Rekiny przemierzają oceany od 400 mln lat i są niezaprzeczalnie władcami tej krainy. Znani są jako doskonali łowcy, sieją grozę i często wzbudzają strach. Co tak naprawdę jest mitem, a co prawdą? Co kryje się za ikoną bohaterów filmu „Szczęki”?

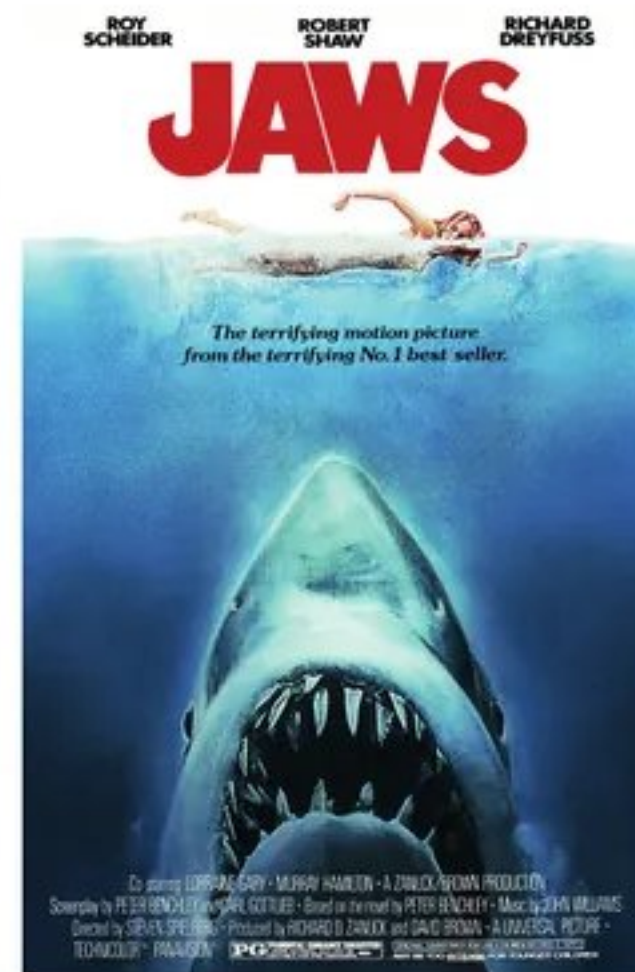
Wbrew powszechnie utartej opinii o rekinach, są one jednymi z najbardziej nieszkodliwych drapieżników na naszej planecie. Statystycznie rzecz ujmując – liczba rekinów, częstotliwości ich występowania i strefy konfrontacji w porównaniu z liczbą plaż, surferów, a przede wszystkim osób nurkujących, może praktycznie wykluczać jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. To media wykreowały obraz „morderców”, którzy budzą w nas tak wiele lęków. Lęk przed wodą, ciemnością, głębokością i nie-



Zdjęcie Red Sea Diving Safari

znym środowiskiem. To historia nauczyła nas ostrożności, wykreowała instynkt przetrwania. Od ponad 10 tys. lat człowiek ucieka i walczy z drapieżnikami. Jednak to, co każda osoba, w której rekin wzbudza lęk musi zrozumieć, to fakt, że to nie rekin, a sytuacja, w której się znajdziemy – którą sami de facto kreujemy – jest dla nas zagrożeniem. Jako pletwonurkowie, pływacy, surferzy, wędkarze – wkraczamy w ich środowisko, w ich oazę, azyl, dom. Często jest tak, że rekin czuje zapach przynęty i nas – ludzi, bierze za ich źródło. Co w takiej sytuacji należy zrobić? O czym należy pamiętać, aby poczuć się bezpiecznie w otoczeniu tych drapieżników? Pierwszy raz zetknęłam się z wytycznymi w kwestii nurkowania z rekinami będąc w Republice Południowej Afryki. Tam czekało na nas nurkowanie z żarłaczami czarnopłetwowymi. Przed wejściem do wody otrzymaliśmy bardzo dokładne wskazówki, jak należy zachować się podczas nurkowania. W związku z tym, że ludzka skóra świeci się pod wodą jak rybie łuski, bardzo ważne jest to, aby nasze dłonie nie były widoczne. Nie możemy wykonywać gwałtownych ruchów, bo kiedy zaczniemy pluskać płetwami – rekin natychmiast podpływa. Ważne, aby stale utrzymywać pozycję wertykalną (czyli każdą inną niż poziomą). Błędna jest natomiast teoria, że przyjmując pozycję poziomą, upodabniamy się do foki, ryby lub żółwia, czyli obiektu rekiniego pożądanego i po-

tencjalnej ofiary. Rekin świetnie widzą pod wodą, rozróżniają także kolory. Mają duży mózg, nie są prymitywne. I co najważniejsze, ale wcale nie najłatwiejsze – zawsze patrzmy rekinom prosto w oczy. Brzmi abstrakcyjnie? Może jest to abstrakcyjne, ale skuteczne! Zaiste, że jeśli jednak już znajdziemy w takiej sytuacji, instynktownie szukamy drogi ucieczki. Rekin natomiast, często zaczyna się przemieszczać. A my? Zaczynamy się denerwować. Wtedy przypomnę – ustawiamy ciało w pozycji pionowej i patrzymy drapieżnikowi w oczy. Zachowując spokój – zainteresowanie rekina powoli zacznie maleć. Ważne! Rekin szuka uciekającej ofiary. Zatem skoro nie uciekamy – nie jesteśmy interesujący ☺ Rekin są wzrokowcami. Przyjęto za pewniak, że jeśli rekin krąży wokół nas – na pewno zaatakuje. Przyczyną jest jednak chęć znalezienia wspomnianego kontaktu wzrokowego. Jest zaciekawiony, ale zachowuje odpowiedni dystans. Chce nas obejrzeć – dlatego podpływa. Kiedy rekin uspokaja się (bo prawda jest taka, że jest on bardziej zdenerwowany niż my) podpływa jeszcze bliżej. I tutaj nasza wyobraźnia szaleje. Mózg podpowiada najgorsze z możliwych scenariuszy – zaczynamy widzieć oczami wyobraźni klatki z filmu „Szczęki”. Reakcją obronną naszego organizmu jest ruch ręką w toni morskiej – tak aby odgonić od siebie drapieżnika. Ten ruch wody powoduje uderzenie go w skrzel co sprawia, że rekin zaczyna





Zdjęcie Red Sea Diving Safari

się cofać. Musimy pamiętać, że skrzela to najwrażliwszy organ – nie tylko u rekinów, ale u wszystkich ryb. Nawet lekki nacisk jaki wywiera woda na skrzela sprawia, że rekin natychmiast się oddala. W przypadku takiego zachowania pomiędzy rekinami oznacza to, że inny rekin zaatakował go ze strachu, lub po prostu ustala hierarchię w stadzie. Takie ruchy zatem zdecydowanie nie są wskazane ;)

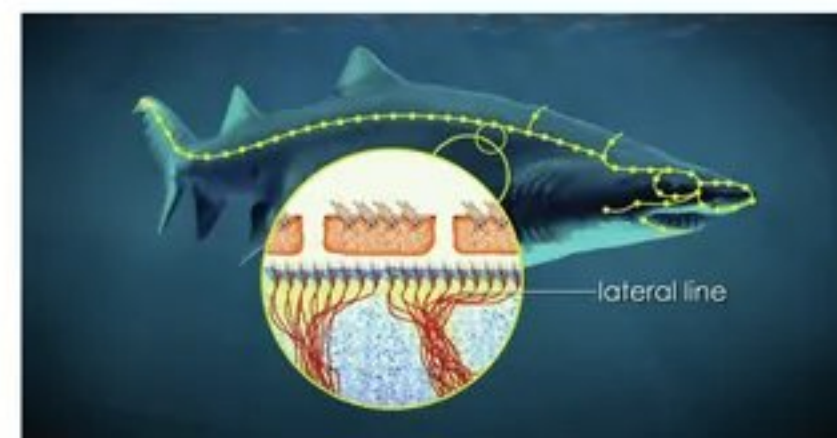
Każdy gatunek ma własny język ciała, a każdy osobnik w obrębie gatunku różni się od siebie. Samce różnią się od samic poprzez rozmiary i hormony. Młode zwierzęta są żywsze od starszych. Nie ma jednego rekina i jednej sytuacji. Dlatego tak ważne jest to, aby na każdego zareagować zgodnie z ich psychiką. Bywa na przykład, że rekiny są wycofane i trzeba je uspokoić. To paradoksalne, że tak wielkie zwierzę boi się, choć przewyższają nas siłą i szybkością. Ale one o tym nie wiedzą. Patrząc na nas z ich perspektywy – nie wiedzą po prostu kogo mają przed sobą.

Rekiny nie są gruboskórne, oceniają ryzyko, działają instynktownie. Jeśli coś im się nie podoba – dadzą nam znak zanim zareagują, są ostrożne. Jeśli nie rozumieją sytuacji – odpłyną zamiast reagować. W nietypowej sytuacji (bo przecież i takie

się zdarzają), musimy obserwować zwierzę i spróbować przewidzieć jego zachowanie. Niektóre rekiny podpływają do łodzi, inne trzymają się z daleka. Te które są ciekawskie są w innym nastroju niż te, które nas unikają. Można je ignorować z łodzi, ale nie w wodzie. Rekin, który jest kilka metrów ode mnie różni się od tego, który jest blisko. Ten który podpływa czuje się dobrze, jest ożywiony, albo ufną. Jeśli darzy zaufaniem osobnika przed sobą – nie ucieka, tylko „prześlizguje się”. Ślizg oznacza, że zwierzę jest zrelaksowane. O tym samym świadczą opuszczone płetwy piersiowe, na pewno nie zapowiadają ataku! Wręcz przeciwnie! To znak, że rekin odpływa. Kiedy pływa z zamkniętym pyskiem mówimy, że wstrzymuje oddech i nie wiemy czego się spodziewać, nie jest zrelaksowany, ale nie zaatakuj. Zatem jak już zauważyliście – jeśli znamy język ciała rekina, rozumiemy jego zachowania. Nasze błędne informacje o tych drapieżnikach pochodzą głównie z filmów i powieści... Najsłynniejszym „mitem” jest założenie, że rekiny przyciąga zapach ludzkiej krwi! Nic równie mylnego! Nasza krew kompletnie ich nie „kręci”; Także jeśli poranicie sobie piętę od płetw czy butów i poleje się krew... bez obaw. Nikt, kto mieszka w morskich głębinach nie zainteresuje się Wami.



Zdjęcie Pro Dive



Linia boczna



Odrastające zęby

Często uważa się także, że rekiny ciągle jedzą, a tak naprawdę ich pokarm stanowi dziennie 2-3 % masy ich ciała. Co nie oznacza, że stale są głodne! Jeśli natomiast chodzi o inteligencję, rekiny mają bardzo dużą świadomość swojego ciała i trójwymiarowości przedmiotów. Rozpoznają konstrukcje i potrafią je omijać. Potrafią też się odwracać, czują dotyk pasożytów. Uczą się przez obserwację i mają świetną pamięć. Ciekawostką jest fakt, że rekiny mają więcej niż 5 czy nawet 7 zmysłów! Należą do drapieżników, które rozwinęły się podczas ewolucji i są jej świetnym przykładem. Z pewnością zasługują na uznanie i szacunek. Oprócz znakomitego węchu mają wiele narządów percepcyjnych, czego przykładem jest skóra i jej spłaszczone łuski. Pokrywają ją miliony ząbków pochłaniających dźwięki, co daje możliwość bezszelestnego zbliżenia się do swojej ofiary...

Zębki zmniejszają też gęstość wody, co sprawia, że rekin porusza się bardzo szybko. Rekinia skóra ma jeszcze jedną właściwość – od głowy do ogona ciągnie się tzw. narząd linii bocznej. To „prezent” od ewolucji umożliwiający rozpoznanie ruchów wody. To sprawia, że rekin jest w stanie wyczuć podpływającą rybę, dlatego poluje również w nocy. Potrafi także wykryć zmiany pola elektrycznego, a co za tym idzie – wyczuwa tętno ofiary. Na uwagę zasługują również zęby, które są niezwykle ostre i szybko odrastają. Szkielet rekina natomiast jest bardzo lekki i zbudowany z chrząstki. To naprawdę niezwykle zwierzęta. Nie sposób jednak nie wspomnieć o atakach na ludzi – które oczywiście zdarzają się, ale jest ich zaledwie kilka, do kilkunastu w roku. Faktycznie, rekiny czasem atakują, ale dlatego – że to MY je drażnimy, denerwujemy i sprawdzamy jak

Musimy zacząć inaczej postrzegać rekiny, odrzucić mit o potworach z głębin. Strach przed nimi wywołują media.



Zdjęcie Archiwum

zareagują. Rekiny bronią się przed tym, co odbierają jako agresję. Nurkujemy na całym świecie. W bardzo wielu miejscach spotykamy te zwierzęta ponieważ tak, jak i my, rekiny lubią temperaturę powyżej 17°C. Zatem jeśli już dochodzi do jakiś wypadków, zdarzają się one na Florydzie, w RPA, czy w Australii. Liczba rekinów nie jest większa w tych miejscach, ale występują tam agresywniejsze gatunki. Na świecie istnieje ponad 500 gatunków rekinów, z których tylko 12 może zaatakować. Z tego tuzina, ok 5-6 gatunków może nam faktycznie zagrażać. Inne nie atakują. Z gatunków, które są agresywniejsze można wymienić żarłacz tępogłowy, tygrysie i żarłacz biały. Co ciekawe, najczęściej atakuje... żarłacz czarno płetwy! Jego ugryzienia nie są jednak groźne ponieważ ma bardzo mały pysk, są to zaledwie podgryzienia. Poważnych ataków jest naprawdę niewiele. Duże rekiny, jak żarłacz biały, atakują 3-7 razy w roku i rzadko

kończy się to tragicznie. Histeria, do której najczęściej dochodzi, jest zazwyczaj nieuzasadniona.

Musimy zacząć inaczej postrzegać rekiny, odrzucić mit o potworach z głębin. Strach przed nimi wywołują media. W przypadku ataków – często pada słowo agresja, podkreślamy w ten sposób, że są niebezpieczne. Nie jest to prawda. Rekiny nie atakują nas, żeby nas skrzywdzić. One nie widzą w nas ofiary. Nie chcą nas zabić ani skrzywdzić. Atakują, kiedy są zestresowane, niezależnie czy jest to sytuacja, w której znajdują się same rekiny, czy znajduje się człowiek. Rekiny nie wiedzą, że nasza skóra jest cienka, nie chcą nas skrzywdzić. Ewentualny atak jest wynikiem sytuacji, w jakiej się znalazły. Jeśli rekin zainteresuje się ławicą, a nurek znajdzie się w pobliżu, zostanie uznany za „część” tej ławicy. Rekin w tej sytuacji może zaatakować, choć człowiek nie pasuje wielkością do reszty ofiar. Kiedy rekin szuka ofiary, ma w głowie jej obraz. Jeśli wyczuje jej zapach – spodziewa się żeru. Szuka odpowiedniego zwierzęcia, wydzielającego taki zapach i wydającego odgłosy „strachu”. Ludzie zdecydowanie nie pasują do tego obrazu. Nasz zapach miesza się z zapachem ławicy, ale nie pasujemy wizualnie. Na nasz widok rekin gubi się. Interesują go dźwięki i zapach, ale obraz zaskakuje, zatem – nie będzie ryzykować, bo przecież możemy być niebezpieczni.

Rekiny są drapieżnikami i pod wodą nie mają sobie równych. Błyskawicznie dopadają ofiary, a zębami rozrywają kości i mięśnie, ale z pewnością nie żywią się ludźmi. Są nieufne i ostrożne. Rzadko do nas podpływają. Tak, jak wspomniałam,



Zdjęcie Łukasz Metrycki